



Opis trasy Suchy Las MTB Maraton 2017

Suchy Las 2017 – a jednak inaczej...

Miały być niespodzianki i takie się pojawiły, ale nie takich oczekiwaliśmy...

A o co chodzi?

W tym roku zostajemy tylko na poligonie.

Zaczynamy jak zwykle z polanki przy pętli autobusowej i pierwszy kilometr pokonujemy z rozwagą, tak aby na metę dotrzeć po przejechaniu całego dystansu, a nie pierwszych metrów...

Szybki zjazd, lekki podjazd i mamy asfalt. W nogach ok. 1,5 km i zaczynamy zabawę.

Ok. 4 km asfaltu pozwolą na rozciągnięcie stawki, a w niektórych przypadkach doprowadzą tętno do stanów wysokich. A to dopiero początek.

Przy kościółku skręcamy w prawo i zaczynamy jazdę poligonową. Na początek lekki zjazd i w miarę twardo i sucho, jednak już za chwilę należy spodziewać się kilku kałuż. Są tam zawsze nawet w najbardziej upalne dni...

Wzdłuż drogi czołgowej bez specjalnych przeszkód pokonamy ok. 3 km. Po drodze należy spodziewać się jednej błotnej przeszkody. Lepsi technicznie przejadą, jednak nie będzie wstydu, gdy trzeba będzie ten odcinek (ok. 20 m) pokonać z buta...

Skręt w lewo i „leśną autostradą” docieramy do parkingu przy Łysym Młynie.

Pierwsze znaczne utrudnienie w postaci podjazdu. Zaledwie 1,2 km i w pionie ok. 30 m. W górach są gorsze odcinki, ale ten też potrafi zmęczyć. Ostry skręt w prawo, lekki zjazd i dalej pod kołami leśna autostrada. Czasami lekko w górę, czasami lekko w dół pod kołami od twardej leśnej drogi do odcinków gdzie piasek skutecznie podniesie tętno.

W ten sposób docieramy do granic Poligonu, ale dalej pod kołami teren. Będzie ciekawie, bo w tym miejscu z kolei zawsze wieje i najczęściej w twarz.

Jadąc dalej okrążamy śmietnisko i na tym odcinku należy spodziewać się dość znacznych utrudnień. Będzie błotko i koleiny.

Prawie koniec. Jednak na liczniku dopiero 18 km, a to trochę mało, więc ignorujemy baner META i jedziemy prosto na drugą rundę. A tam powtórka z rozrywki. Najpierw trochę terenu, a potem w ramach relaksu 4 km asfaltu. Ale ten odcinek już znamy, więc co tu dużo kombinować. Trzeba cisnąć do mety. Dopiero gdy na liczniku będzie zdecydowanie powyżej 30 km (mowa o dystansie MINI), można szukać drogi do mety. MEGA jedzie dalej i zalicza asfalt po raz trzeci.

Potem zapraszamy na metę, gdzie czekają wierni kibice.